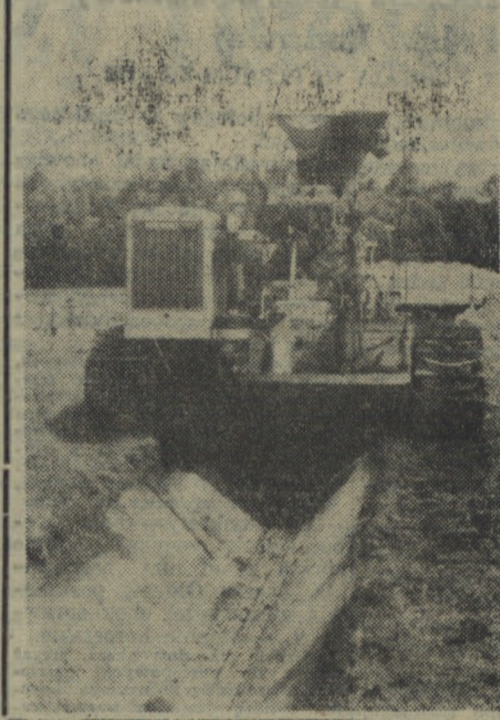




Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Melioracja Kuwas



Wyjazd delegacji PRL do ZSRR w celu przejęcia polskich dzieł sztuki

WARSZAWA. Na zaproszenie władz radzieckich 27 bm. udała się do Związku Radzieckiego 13-osobowa delegacja polskich rzeczoznawców-muzeologów, z dyr. Muzeum Narodowego w Warszawie prof. St. Lorentzem na czele. Celem wyjazdu delegacji jest przejęcie dzieł sztuki pochodzących z muzeów polskich, wywiezionych przez hitlerowców w latach 1939-1945, a uratowanych przez Armie Radziecką w czasie działań wojennych na terytorium Niemiec. Zbiory te zostały, jak już donosiliśmy, decyzją Rady Ministrów ZSRR przekazane Polsce.

Prez. Sukarno wyjechał do ZSRR

DJAKARTA. Prezydent Indonezji Sukarno wraz z towarzyszącymi mu osobami odleciał 26 bm. do Moskwy. Sukarno odwiedził Związek Radziecki na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Zamierza on ponadto udać się do innych krajów europejskich (Jugosławia, Austria, Czechosłowacja), a następnie do Chin Ludowych. Na lotnisku w Djakarcie prezydenta Indonezji zęgnali wiceprezydent Hatta, przewodniczący parlamentu Sartono, premier Sarastroamidjojo, ministrowie, członkowie parlamentu, przywódcy partii politycznych i członkowie korpusu dyplomatycznego. W krótkim przemówieniu prezydent Sukarno stwierdził, że o-

Uroczystości kościelne w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. 26 bm. odbyły się w Częstochowie w klasztorze jasnogórskim uroczystości kościelne na zakończenie tzw. Roku Maryjnego. W uroczystościach tych wziął udział episkopat oraz uczestniczyli liczni duchowni świeccy i zakonne, jak również patnicy z różnych stron kraju. Obecni byli przedstawiciele duchowieństwa z Holandii i Węgier oraz wycieczka Polaków ze Stanów Zjednoczonych, przebywająca w Polsce na zaproszenie Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia”.

»Morska Wola« w Świnoujściu

SZCZECIN. Dzisiaj o godz. 7 rano przycumował do nabrzeża portu rybackiego w Świnoujściu statek-baza „Morska Wola”. Przywiózł on z łowisk Morza Północnego niemal 21 tys. beczek solonych śledzi. Brygady robocze portu przystąpiły natychmiast do rozładunku statku. Wczoraj, powiódł z morza także statek „Olsztyn” przywożąc od naszej floty dalekomo-

Melioracje Kuwas rozpoczęły się w 1952 roku mają objąć 7 tys. hektarów bagien kuwaskich przemieniacz je w urodzajne łąki (przewidywany zbiór siana po zmeliorowaniu ma wynosić 60 q z ha). Do chwili obecnej zagospodarowano 1150 hektarów. Obecnie objęto melioracjami szczególnie dalsze 500 ha, które zostaną oddane do eksploatacji jeszcze w br. Prace zasadnicze na całym terenie zostaną zakończone w br., zaś prace szczegółowe do końca 1956 r. Melioracje przeprowadza Regionalne Kierownictwo Robot Wodno-Melioracyjnych w Grajewie (woj. białostockie). Na zdjęciu: operator Bogusław Rolński i pomocnik Bolesław Melon przeprowadzają kopanie rowów na łąkach w gromadzie Tużyłowo (pow. Grajewo) przy pomocy kupaarki produkcyjnej woskiej. CAF — fot. Kondracki

Komunikat Biura Sejmu PRL

Biuro Sejmu zawiadamia, że w salach Domu Poselskiego przy ul. Wilejskiej nr 4 odbędzie się posiedzenie sejmowych komisji według następującego planu:

(CZWARTEK) DNIA 30 SIERPNIA bm. Wspólne posiedzenie: komisji oświaty, nauki i sztuki oraz komisji spraw ustawodawczych — o godz. 11.

DNIA 31 SIERPNIA bm. (PIĄTEK) 1) Wspólne posiedzenie: komisji przemysłu i komisji spraw ustawodawczych — o godz. 10. 2) Wspólne posiedzenie: komisji administracji i wymiaru sprawiedliwości oraz komisji spraw ustawodawczych — o godz. 16.

DNIA 1 WRZEŚNIA bm. (SOBOTA) 1) Wspólne posiedzenie: komisji pracy i zdrowia oraz spraw ustawodawczych — o godz. 10. 2) Komisja spraw ustawodawczych — posiedzenie równocześnie z posiedzeniem wspólne.

DNIA 1 WRZEŚNIA bm. (SOBOTA) 1) Wspólne posiedzenie: komisji pracy i zdrowia oraz spraw ustawodawczych — o godz. 10. 2) Komisja spraw ustawodawczych — posiedzenie równocześnie z posiedzeniem wspólne.

DNIA 1 WRZEŚNIA bm. (SOBOTA) 1) Wspólne posiedzenie: komisji pracy i zdrowia oraz spraw ustawodawczych — o godz. 10. 2) Komisja spraw ustawodawczych — posiedzenie równocześnie z posiedzeniem wspólne.

DNIA 1 WRZEŚNIA bm. (SOBOTA) 1) Wspólne posiedzenie: komisji pracy i zdrowia oraz spraw ustawodawczych — o godz. 10. 2) Komisja spraw ustawodawczych — posiedzenie równocześnie z posiedzeniem wspólne.

ZBLIŻA się koniec miesiąca. A jak przebiega realizacja planów produkcyjnych w niektórych zakładach przemysłowych Koszalińska? KOSZALIŃSKIE Zakłady Kruszyw Mineralnych wykonały do dnia wczorajszego przeszło 80 proc. planu miesięcznego. Przewidywano, że zakład ten wykona plan sierpniowy w około 100 procentach. W licznym gronie przodków wykonywanych w tym miesiącu zasługują: Zyg-

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V Wtorek, 28 sierpnia 1956 r. Nr 265 (1217)

* W wyniku odprężenia w sytuacji międzynarodowej Rezerwy przemysłu obronnego — na produkcję artykułów rynkowych

WARSZAWA. W zakładach przemysłu obronnego rozpoczęło w 1954 roku, w wyniku odprężenia w sytuacji międzynarodowej produkcję szeregu artykułów na potrzeby rynku, zwłaszcza tych, których brak był najdotkliwiej odczuwany, jak również wyrobów dotychczas wprowadzanych z zagranicy.

Oto garść informacji uzyskanych przez PAP w ministerstwach przemysłu maszynowego i chemicznego.

OD TRAKTORÓW I MŁOCARNI — DO PRALEK I MOTOCYKLI

Jeżeli chodzi o przemysł maszynowy, to przede wszystkim rozwijana będzie w zakładach przemysłu obronnego produkcja ciągników i maszyn rolniczych. Systematycznie wzrasta produkcja ciągników gąsienicowych KD-35. W br. ma być wykonanych 900 tych ciągników, a przewiduje się, że w 1960 r. produkcja osiągnie dwukrotnie wyższy poziom. Produkcja kosiarek ciągnikowych i konnych do traw w br. wyniesie na 7 tys., tj. prawie dwukrotnie więcej, niż w roku ubiegłym. W 1957 r. produkcja tych maszyn ma wzrosnąć do 14 tys., w 1960 r. zaś do 16 tys. W pięcioletni przewidywane wyprodukowanie w zakładach tego przemysłu 120 tys. koparek konnych i ciągnikowych.

W lipcu został wykonany w przemyśle obronnym prototyp nowej, przekonstruowanej młocarni, która przechodzi obecnie próby techniczne. Młocarnia ta może młócić wszystkie gatunki zbóż, a jej wydajność wynosi 15-18 kwintali na godzinę. W przyszłym roku przygotowanie się rozpoczęcie seryjnej produkcji żniwiarek kon-

nych. Prowadzone są też prace nad rozpoczęciem produkcji ładowaczy obornika na podwoziu „Star”, siewników zbożowych, plugów łąkowych i wielu innych maszyn, których przemysł maszyn rolniczych nie może wystarczyć na potrzeby wsi.

Z pobytu delegacji PZPR w Belgradzie

BELGRAD. Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przybyła 25 bm. do Belgradu pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR Franciszka Mazura, prowadziła w niedzielę przed południem rozmowy z przedstawicielami Związku Komunistów Jugosławii.

Petar Stanbolic, członek Wykonawczego Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, wydal śniadanie na cześć członków delegacji. Poza gospodarzem i gośćmi obecni byli na śniadaniu członek Biura Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii Svelozar Vukmanovic jak również Milentije Popovic, Moma Markovic, Krsto Popivoda, Jovan Veselinov, Spasenija Bahovic, Djurik Jokic i inni członkowie KC.

Ja plany dzienne i miesięczne. WIER wykonują natomiast plany miesięcznego Koszalińska Zakłady Roszarnicze, gdzie osiągnięto dopiero 40 proc. zadań miesięcznych. Dzieje się tak dlatego, że w miesiącach letnich zakład ma znacznie podwyższony plan, ze względu na uszeregowanie naturalne. W wyniku m. in. głych warunków atmosferycznych Kosz. Zakł. Rosz. planów miesięcznych nie wykonują od kwietnia.

Z zakładów prac Koszalińska 90 i 60 proc. planu. Dodać jeszcze należy, że Koszalińska Zakł. Rosz. natomiast Wł. Kruszyw Mineralnych systematycznie wykonują plany dzienne i miesięczne. WIER wykonują natomiast plany miesięcznego Koszalińska Zakłady Roszarnicze, gdzie osiągnięto dopiero 40 proc. zadań miesięcznych. Dzieje się tak dlatego, że w miesiącach letnich zakład ma znacznie podwyższony plan, ze względu na uszeregowanie naturalne. W wyniku m. in. głych warunków atmosferycznych Kosz. Zakł. Rosz. planów miesięcznych nie wykonują od kwietnia.

Zboże dla państwa

Najlepiej Cecenowo i Grąsino

Coraz więcej gospodarstw dostarcza zboże do punktów skupu. Spośród spółdzielni produkcyjnych powiatu słupskiego wyróżnić należy przede wszystkim



Wybrzeże polskie staje się coraz modniejsze wśród turystów zagranicznych. W ramach wymiany turystycznej przyjeżdżają Węgrzy, Czesi, Niemcy. Na zdjęciu: turystka czeskosłowacka z Pragi: Irena Kitnarova na plaży w Sopocie. CAF — fot. Uklejewski

skłm spółdzielnie w Cecenowie i Grąsinie, które jako pierwsze wykonywały w pełni plan dostaw. Poważnie zaangażowane w dostawach są również spółdzielnie we Włynkowie i Czyściej.

Wśród gospodarstw indywidualnych czołowe miejsce zajmują rolnicy z Kruszyw. Dobrze przebiega skup w gromadach Pobłocie, Potęgowo i Głweczyce. Gromady te powinny być przykładem dla innych. Okres niepogody spowodował bowiem poważne zaległości w dostawach. Dostarczając zboże należy zwrócić uwagę na jego przesuszenie. Wiąże się z tym również wysokość ceny płaconej na punktach skupu.

Wśród zespołów PGR nadal przodują w dostawach Głweczyce, Motarzyno i Skarszewo.

Parlamentarzyści francuscy opuścili Polskę

WARSZAWA. W dniu 27 bm. w godzinach rannych opuścili Warszawę, udając się do Moskwy, członkowie delegacji: komisji produkcji przemysłowej Rady Republiki oraz komisji produkcji przemysłowej i energetyki Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej. Na lotnisku Okęcie odleżających zęgnali: p. o. przewodniczącego grupy parlamentarnej polsko-francuskiej — pos. J. K. Wende i grupa posłów na Sejm PRL, a także dyrektor departamentu MSZ W. Demagała. Obecny był także ambasador ZSRR w Polsce J. W. Biernow.

Powołany na sekretarza KC PZPR W. Jarosiński

odwołany został ze stanowiska min. oświaty. WARSZAWA. W związku z powołaniem Witolda Jarosińskiego przez VII Plenum KC PZPR w skład Sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Państwa postanowiła odwołać go ze stanowiska ministra oświaty.

Bandera Polskiej Marynarki Wojennej po raz pierwszy w Egipcie

KAIR. 26 bm. w godzinach przedpołudniowych okręt szkolny Polskiej Marynarki Wojennej „Zetempowiec”, który bawił ostatnio w Splicie (Jugosławia), zawitał do portu egipskiego Aleksandria. „Zetempowiec” gościć będzie przez kilka dni w Egipcie. Marynarze polscy spotykają się z marynarzami arabskimi, ludnością cywilną, zobaczą piramidy i zwiedzą niektóre miasta.

Delegacja załogi okrętu uda się do Kairu. Drużyna piłkarska „Zetempowca” w trudnych dla Polaków warunkach, gdyż nie przywykli oni do takich upałów, rozegra mecz z miejscową drużyną garnizonu wojskowego Aleksandria.

Portowcy w Szczecinie usunęli uszkodzenia spowodowane wichurą

SZCZECIN. Sobotni huragan jaki przeszedł nad Szczecinem — obok 7-godzinnej przerwy w pracy portu — spowodował faktycznie uszkodzenia podstacji wysokiego napięcia na nabrzeżu Parnicy. Na skutek licznych spięć spaliły się kable.

K. J. Woroszyłow po wizycie w Finlandii wrócił do Moskwy

MOSKWA. Dnia 27 bm. w godzinach rannych powrócił do Moskwy z podróży do Finlandii przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na dworcu leningradzkim K. J. Woroszyłow powitał N. A. Bulganin, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Sokolow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, M. A. Suslow, N. B. Chruszczow, I. I. Erenburg, D. T. Szepilow, A. B. Aristow, N. I. Bielajew, P. N. Pospelow. Deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i inni. Na powitanie przybyli również szefowie placówek dyplomatycznych dyktatorów w Moskwie, chargé d'affaires Finlandii w ZSRR Waldemar Bratowicz, ambasador Włoch, dziennikarze radzieccy i magyjscy.

Natychmiast po uspokojeniu się wichury cała załoga Parnicy przy pomocy fachowców z elektrowni przystąpiła do usunięcia awarii. W ciągu niedziel i w nocy z niedzieli na poniedziałek zostały wykonane uciążliwe prace ziemne i założone nowe kable. Wczoraj rano ruszył ponownie ządunek statków czekających na dźw-



- Str. 3 — Czy Temida jest bezsilna — T. Sokolowski; Str. 4 — Człowiek jest sam — H. Konopka; Str. 6 — Kto poleci pierwszą rakietą na Księżyc? — O. Wolezek.

Z zakładów prac Koszalińska 90 i 60 proc. planu. Dodać jeszcze należy, że Koszalińska Zakł. Rosz. natomiast Wł. Kruszyw Mineralnych systematycznie wykonują plany dzienne i miesięczne. WIER wykonują natomiast plany miesięcznego Koszalińska Zakłady Roszarnicze, gdzie osiągnięto dopiero 40 proc. zadań miesięcznych. Dzieje się tak dlatego, że w miesiącach letnich zakład ma znacznie podwyższony plan, ze względu na uszeregowanie naturalne. W wyniku m. in. głych warunków atmosferycznych Kosz. Zakł. Rosz. planów miesięcznych nie wykonują od kwietnia.

Premier Afganistanu: »Pragniemy żyć i pracować w warunkach pokoju ze wszystkimi państwami«

MOSKWA. Z okazji święta niepodległości Afganistanu premier afganistański Muhammad Daud...

Do egipskiej armii narodowo-wyzwoleńczej zgłaszają się nowi ochotnicy

KAIR. Dziennik egipski „Al-Ahram” podaje, że grupa ochotników z Ugandy i Francuskiej Afryki Równikowej...

Premier Węgier Hegedues o stosunkach węgiersko-jugosłowiańskich

BUDAPEST. W niedzielę 26 sierpnia w Nagykanizsa (obwód Zala) odbył się wiec z udziałem wielu tysięcy osób...

Zachód musi w wrzec się w machinaria szabelką

KAIR. Dziennik „Al-Akhab” pisze w związku z przesłaną do rządu egipskiego propozycją „komisji pięciu”...

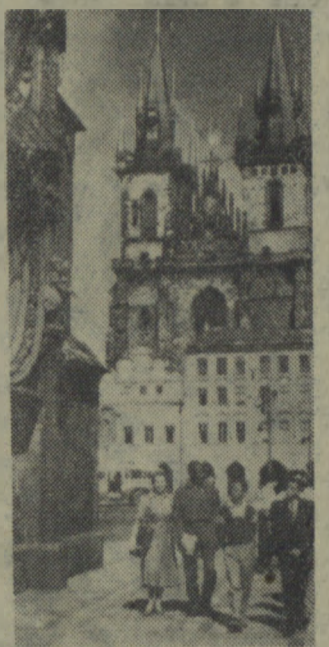
Posiedzenie »komisji pięciu«

LONDYN. W poniedziałek przed południem odbyło się drugie posiedzenie „komisji pięciu” pod przewodnictwem premiera australijskiego Menziesa...

Nad udziałem studentów w walce z kolonializmem o ich swobody i prawa oraz nad rozwojem stosunków kulturalnych i sportowych

IV Światowy Kongres Studentów w Pradze rozpoczął obrady

PRAGA. W niedzielę 26 bm. rozpoczęły się w Pradze obrady IV Światowego Kongresu Studentów...



W niedzielę 26 sierpnia br. rozpoczęły się w Pradze obrady IV Światowego Kongresu Studentów.

Na zdjęciu: grupa studentów, przybyłych z różnych krajów na obrady kongresu, zwiedzających Rynek Staromiejski w Pradze.

Fot. — CAF

Oświadczenie ministra spraw zagr. Indonezji

PARYŻ. Jak donosi z Port Salut korespondent agencji France Presse, min. spraw zagranicznych Indonezji Abdulgani...

Rząd ZSRR przekazał Jugosławii zbiory archiwalne

MOSKWA. Jak już podaliśmy, Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę w sprawie przekazania rządowi FLRJ jugosłowiańskich zbiorów archiwalnych...

»Zachód musi w wrzec się w machinaria szabelką

KAIR. Dziennik „Al-Akhab” pisze w związku z przesłaną do rządu egipskiego propozycją „komisji pięciu”...

Głównym zadaniem IV Światowego Kongresu Studentów będzie powzięcie decyzji zmierzających do osiągnięcia jednolitości ruchu studenckiego...

o rozszerzeniu uprawnień ministrów

WARSZAWA. Monitor Polski numer 89 przynosi uchwałę Rady Ministrów w sprawie przekazania ministrom niektórych uprawnień...

»Irak Petroleum Company« zapłaci Libanowi 36 milionów funtów

LONDYN. Minister Saib Salam zakomunikował w Bejrucie, że libańskie władze podatkowe wydały angloamerykańskiemu towarzystwu naftowemu „Irak Petroleum Company”...

Kanada zwiększa siły lotnicze w NRF

BONN. W NRF bawi obecnie kanadyjski min. spraw wojskowych Ralph O'Campney...

»Dom trzeźwości« w Poznaniu

POZNAŃ. W Poznaniu rozpoczęto prace związane z uruchomieniem „Domu trzeźwości”...

Kalejdoskop wydarzeń ubiegłego tygodnia

- 17 - Federalny Trybunał Konstytucyjny NRF w Karlsruhe zdelegalizował Komunistyczną Partię Niemiec...
18-23 - Obradowała konferencja londyńska w sprawie Kanalu Sueskiego...
19 - Uchwała Rady Ministrów o zmniejszeniu sił zbrojnych PRL o 50 tys....

Wieloletni komiści roboczych. 5) Przyjęcie propozycji wniosków, zgłoszonych w dyskusji nad pierwszym i trzecim punktem porządku obrad.

W czasie obrad delegacja Maroka zgłosiła wniosek, aby kongres uczcił minutą ciszy na mięć studentów marokańskich...

Inny wniosek złożyła Szwajcaria, która zaproponowała by kongres minutą ciszy uczcił pamięć wszystkich studentów, którzy giną obecnie za swoje przekonania...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

W związku z olbrzymim zapotrzebowaniem zakłady przemysłu obronnego wykonują w br. 45 tys. pralek mechanicznych...

O głównych kierunkach dalszego rozwoju organizacji harcerskiej Polskiej Ludowej

FRAGMENTY UCHWAŁY III PLENUM ZG ZMP.

Ogólne błędy minłonego okresu zaciążyły również mocno na naszej pracy wychowawczej z dziećmi...

Chcemy, żeby do harcerstwa należało jak najwięcej chłopców i dziewcząt. Chcemy jednak jeszcze bardziej, żeby słowo harcerz nie było dla nich pustym dźwiękiem...

Wstępując do organizacji każde dziecko musi poznać i zrozumieć sens zobowiązań, jakie dobrowolnie przyjmuje...

Temu służyć ma prawo i przyrzeczenie harcerskie. Trzeba wskazywać harcerzom związek całej ich działalności z freścią prawa, przyzwyczajając do oceny postępowania wias-

nego i kolegów w myśl jego wskazań.

Podkreślając nadal obowiązki harcerzy wobec szkoły, musimy także objąć wpływem organizacji życie dzieci poza szkołą, pomagać w wychowaniu dzieci w rodzinie...

Poczynając od najprostszych, codziennych spraw, budzić trzeba w dzieciach ambicję kształtowania w sobie cech charakteru właściwych komunistom...

Szerzej niż dotychczas sięgać należy do postępowych, patriotycznych tradycji naszego narodu, zbliżyć dzieciom postać rewolucjonistów, bojowników o wolność, postęp i sprawiedliwość...

Harcerstwo obejmowało dotychczas dzieci do lat 14. Doświadczenia wskazują, że większość chłopców i dziewcząt 15-16-letnich poziomem ogólnego wy-

kształcenia jest już na poziomie młodzieńco-robotniczym. W przyszłym roku zostanie rozpoczęta produkcja masy plastycznej, która będzie zastępowała drewno w budownictwie mieszkaniowym...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych, która w 1958 r. wyniosła 5 tys. ton...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Rezerwy przemysłu obronnego na produkcję artykułów rynkowych

Dotychczasowe rezerwy

Według wstępnych przewidywań, dzięki rozszerzeniu przemysłu obronnego produkcja masy do końca planu 5-letniego zostanie pokryta...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Przewiduje się, że w 1959 r. produkcja tej masy wyniesie ok. 14 tys. ton, produkcja tworzyw: mocznikowego i o podobnych właściwościach melaninowych...

Telefon z ekranem

NOWY JORK. W laboratoriach firmy „Bell telephone” w Los Angeles zakończono prace doświadczeniowe nad aparatem telefonicznym, który posiada również ekranik telewizyjny...

„Król w Nowym Jorku” nowy film Chaplina

PARYŻ. Przebywający w Paryżu sławny aktor i reżyser Charlie Chaplin oświadczył, że jego nowy film — „Król w Nowym Jorku” — będzie najzabawniejszym spośród wszystkich, jakie dotychczas nakręcił...

List otwarty do Prokuratora Wojewódzkiego, tow. Kwiczola

Czy Temida jest bezsilna?

TOWARZYSZU PROKURATORZE!

Zwracam się do Was z listem otwartym nie z dziennikarskiej fantazji czy z żądzy sensacji lub taniego efektu. Piszę ten list przede wszystkim w imieniu opinii publicznej Słupska, a także licznych mieszkańców województwa koszalińskiego. Teraz, gdy problem przestrzegania praw rządności jest jednym z głównych zagadnień nurtujących społeczeństwo, gdy partia i rząd piętnują i karzą surowo za naruszenie praworządności, chciałbym na przykładach omówionych w tym liście zwrócić uwagę i na inną stronę tego problemu.

Naruszenie praworządności może zaistnieć nie tylko na skutek bezprawnych aktów lub krzywdy obywatela, ale również i wtedy, gdy winni uchodzą karze. Opinia publiczna naszego województwa od dawna jest oburzona marnostrawstwem, łodziestwem i korupcją kwitującą na terenie spółdzielczości pracy. Gdy każdy groź społeczny wypracowany w pocie czoła przez ludzi uczciwych potrzebny jest społeczeństwu — nie może ono patrzeć spokojnie na marnotrawstwo milionów złotych i rozkradanie poważnych sum. A tak się działo przez lata w wielu spółdzielniach pracy. Wiadomym było przecież powszechnie o klikach kombinatorów robiących przeróżne machinacje za spółdzielczym szyldem. Wskazywały na to liczne wyniki przeróżnych kontroli, nadużycia oraz nieliczne rozprawy sądowe dotyczące, niestety, najczęściej jakichś fragmentarycznych przestępstw, a nie sięgające do ich źródeł.

Dlaczego stan ten był tak długo tolerowany? Co robił Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy z armią zatrudnionych tam pracowników, których ilość przekracza prawie podwójnie liczbę spółdzielni? Ludzie ci, liczni prezesi, wiceprezesi, dyrektorzy i inspektorzy, brali społeczne pieniądze, dokonywali różnych czynności; zatwierdzali plany, przyjmowali bilanse, które okazały się dziś fikcją. Sytuacja ta powinna być również znana od dawna prokuratorze, która ma przecież nie tylko prawo, ale i obowiązek nadzoru i ochrony mienia społecznego, iniebowania postępień zmierzających do uzdrowienia chorych ogniw naszego organizmu gospodarczego. Niestety, wrócić nie został przecięty w porę. Społeczeń-

stwo nasze poniosło olbrzymie straty. Placówki spółdzielcze w naszym województwie stały się synonimami deficytu, strat, brakorobstwa i nadużyć. Czy winowajcy takiego bezkarni, odchodząc w najlepszym wypadku ze swych posad na inne (nie gorsze) bez żadnych konsekwencji? Na pewno nie. Toteż opinia publiczna domaga się od prokuratora pociągnięcia do odpowiedzialności winnych, spowodowania zwrotu przynajmniej części strat finansowych powstałych na skutek ich działalności.

Słuszność tego żądania pokazuje najlepiej działalność spółdzielni „Uniwersalna” w Słupsku. Jeszcze w styczniu ub. roku rewizja przeprowadzona przez aparat kontroli WZSP stwierdziła w spółdzielni niewłaściwą gospodarkę, bałagan w księgowości i wiele uchybień granicznych z nadużyciami. Niestety, żadne wnioski i zalecenia pokontrolne nie zostały wykonane. Nie zapoznano nawet z nimi członków spółdzielni. W sierpniu ub. roku Ministerstwo Kontroli przeprowadziło inspekcję w tej samej spółdzielni. Jednym z wniosków tej kontroli było wystąpienie o likwidację „Uniwersalnej” i przekazanie jej agendy innej niezartanej przez raka korupcji placówce. Niestety, i te wnioski nie zostały wykonane. Tylko 2 osoby, którym udowodniono bezpośrednio przestępstwa, zostały pociągnięte do odpowiedzialności sądowej. Smutne jest, niestety, że organem kontrolnym i ścigającym przestępstwa nie starcza energii na przeprowadzenie dogłębnej analizy i wypracowanie wniosków zasadniczych. Poprzestaje się często natomiast na likwidacji samych przejawów zła.

Oto leży przede mną nowy protokół rewizji przeprowadzonej ostatnio w spółdzielni „Uniwersalna”. Na 30 stronach maszynopisu protokołu rewizji spejnalnej i kilkunastu stronach dodatkowych załączników opisano zażalenie bałaganu, nierobota i korupcji, które wywołać musiało oburzenie każdego uczciwego człowieka. Trudno nawet w streszczeniu opisać w gazecie zawarty w protokole materiał faktyczny. Warto jednak przytoczyć co najmniej niektóre fakty. Bilans spółdzielni sprawozdawczy, liczące opozycje wykazywane w księgowości okazały się fikcją, pozwalającą czerpać zyski grupie kombinatorów. Inaczej jak oszustwem trudno nazwać wystawianie fikcyjnych rachunków na setki tysięcy złotych. Np. tylko Słupskiej Fabryce Mebli wystawiono fikcyjne faktury na 280 tys. złotych. Główny księgowy Olewnik potrafił dokonać cudu i z 370 tys. zł obciążających majątek spółdzielni, po niezliczonych punktach usługowym w Czarnowie, zrobić zobowiązanie wydania 200 tys. zł. Tak więc ze strat rocznie tyski, pobierając za to premie i nagrody. Nie przejmowano się też zbytnio, gdy oszustwo wychodziło na wierzch. Np. Słupskim Zakładem Maszyn Leśnych wystawiono rachunki na 240 tys. złotych. Gdy zaś oszustwo wydało się, zaniechano szybkiego rachunku do 41 tys. złotych. Nie przekazywano też wcale następnym kombinatorom. Pozwalało to pobierać premie od nieistniejącego przerobu, brać nagrody za niewykone roboty. O rozmiarach bałaganu i nadużyciach świadczy fakt, że należności tej spółdzielni wykazywane na milionach złotych są realne tylko w 38 proc. Spółdzielnia dopłacała do wszystkiego. Wyrzucono w bieżącym roku tysiące złotych na nieprzeznaczane inwestycje, niepotrzebne zakupy itp.

Nie więc dziwnego, że różni deficyty, a społeczeństwo płaciło za kombinacje i niewykonywanie obowiązków przez spryciary. Dopiero się bowiem do wszystkich, nawet do gry w bilard, w ciągu trzech miesięcy punkt bilardowy przyniósł 11 tysięcy zł strat. Nie dziwnego. Kierownik tego punktu Dywider zajmował 2 posady. Potrafił on w jednym miesiącu za kierownictwo bilardowym otrzymać 1900 zł, a drugi-kilkaście złotych za kierownictwo punktem elektrotechnicznym. W tym deficytowym punkcie był nawet etat konserwatora kłód bilardowych (!), za co płacono ryczałtem 400 zł miesięcznie. Za opracowanie regulaminu gry w bilard chiński, „regulaminu” na pół strony maszynopisu i na pół tytułem zapłacono tysiąc zł. Bilard ten po dzień dzisiejszy stoi nieczynny. Niki nie wie, co to bilard i kiedy się zwołina ob. Biłlica, zdażyła ona jednak braci pobory w ciągu paru miesięcy.

Nie wiadomo, za co brali pobory niektórzy kierownicy punktów usługowych i majstrów. Ich karty pracy bowiem i inne rozliczenia były również fikcją. Główny księgowy otrzymywał w czasie swej kadencji liczne nagrody i premie. M. in. 3500 zł za wypracowanie zaległości, które jeśli brzo, to spowodował je, może być

ko on sam. Tenże księgowy Olewnik robił z ramienia spółdzielni bilanse różnym instytucjom, a dziś, by rozemnieć się w jego księgowości zlecono komuś innemu zrobienie od nowa bilansu, co będzie kosztowało 45 tys. złotych. Znowu ze społecznych pieniędzy.

Tak szafowano i szafuje się po dzień dzisiejszy naszym majątkiem. Bałagan i chaos jest tak wielki, że nie łatwo ustalić jest rozmiar nadużyć. Czy to ma jednak uchronić przestępców od odpowiedzialności? Przecież spowodowanie bałaganu, brak nadzoru jest karalne, mówi o tym wiele artykułów kodeksu karnego. Dlaczego nie znajdują one zastosowania wobec kombinatorów z „Uniwersalnej” i odpowiedzialnych za ten stan rzeczy pracowników WZSP?

Trudno pogodzić się ze stanowiskiem prokuratora miasta Słupska i Sądu Powiatowego, twierdzących, że wobec amnestii sprawy te podlegają umorzeniu, bez rozprawy sądowej. Pozostawienie bowiem bez rozpoznania przez sąd całokształtu gospodarki tej spółdzielni klęci się z pojęciem praworządności i nie może być uzasadnione amnestią.

Po pierwsze dlatego, że za przestępstwa popełnione w „Uniwersalnej” i brak nadzoru ze strony WZSP odpowiedzialnie artykuły kodeksu karnego przewidują znacznie wyższą karę niż 2 lata. A więc z mocy ustawy amnestyjnej umorzeniu nie podlegają. Trudno natomiast wobec pobieżnych tylko kontroli, bez śledztwa i opracowania sprawy przez biegłych przewidzieć, że wymiar kary nie przekroczy 2 lat.

Po drugie — jeśli nawet w wyniku sprawy sądowej kara zostałaby zgodzić z amnestią w części lub w całości darowana, ma to inną wymowę moralną niż zupełnie nieprzepracowanie rozprawy sądowej w sprawie mającej charakter afery interesującej szeroką opinię publiczną. Przewód sądowy wyświłby wiele okoliczności, ujawniłby faktycznych winowajców, zrehabilitował tych, którzy może niesłusznie uchodzą w oczach społeczeństwa za winnych.

Pozostaje wreszcie trzecia sprawa, szczególnie ważna — odpowiedzialności finansowej winnych za spowodowane straty materialne. Jest to tym ważniejsze, ponieważ obserwowujemy, że wiele instytucji patrzy przez palce na te sprawy, dzięki czemu różnego rodzaju kombinatory zachowują nagrobiony majątek. Już protokół kontroli z 11 listopada 1954 roku obciążał pracowników „Uniwersalnej” sumą 106 tys. złotych przypisaną im do zwrotu. Między innymi b. prezesa Balickiego obciążono wtedy sumą 45 tys. zł, ówczesnego księgowego Tomaczaka sumą 45 tys. zł. Sum tych WZSP nie wregzekwował po dzień dzisiejszy. Nie obciążono również żadnymi kwotami winnych strat ujawnionych w czasie ostatniej kontroli. Czy można pozwolić na taką bezkarności? Drogi nam jest każdy grosz społeczny. Czyż możemy więc pozwalać, by ginęły setki tysięcy złotych?

Zwracam się więc do tow. Prokuratora, by zgodnie z urawnieniami, oprócz śledztwa, stojąc na straży interesów

państwa, wystąpił z powództwem cywilnym przeciwko winnym kradzieży, strat i uchybień finansowych. Darowania należności finansowych nie przewiduje przecież żadna amnestia.

Nie możemy i to jest niezgodne z duchem naszego prawa, ścigać przestępstw tylko tam, gdzie następuje bezpośrednie przywłaszczenie i kradzież. Nie po państwo nasze wydaje dekrety o ochronie mienia społecznego, o walce z drobnymi kradzieżami, by wielcy kanciarze mogli się ukrywać w bałaganie przez siebie stworzonym. Odpowiedzialność karnej i cywilnej podlega a nas każdy, kto bezpośrednio lub pośrednio godzi w interes społeczny, interes państwa, konsumenta, nabywcy itp. i na tę stronę walki z przestępczością muszą być wyczułone organa naszej prokuratora.

Na Waszą odpowiedź, tow. Prokuratorze, czekają nasi czytelnicy, czeka opinia publiczna naszego województwa.

TADEUSZ SOKOŁOWSKI
O głównych kierunkach dalszego rozwoju organizacji harcerskiej Polski Ludowej
Fragmenty uchwały III Plenum ZG ZMP

robień często jeszcze nie dorasta do wymagań stawianych przez ZMP i skłania się swym zainteresowaniem ku harcerstwu. Aby zaspokoić te potrzeby, a jednocześnie ułatwić wychowanie w organizacji własnej młodej kadry, Zarząd Główny postanowił podnieść granicę wieku harcerstwa do lat 16. Dotychczasowy system kierownictwa pracy harcerskiej przez instancje ZMP nie zdał egzaminu — nie pozwalał skupiać uwagi na pracę wychowawczą organizacji. Jak tego wymagała sprawa, utrudniał dobór i stabilizację kadry. Jednocześnie podporządkowanie pracy drużyn zadaniom szkoły prowadziło w praktyce do przemianowania i kierownictwa harcerstwem przez administrację szkolną i wyznaczenia społecznego sensu organizacji.

Mając na względzie wagę pracy harcerskiej w całokształcie zadań ZMP i specyfice tej pracy Zarząd Główny postanowił powołać komendy harcerskie.

Komendy wszystkich szczebli kierują samodzielnie całokształtem działalności harcerskiej na swoim terenie i odpowiadają za nią przed instancjami ZMP. Komendy pracują w ścisłej łączności z władzami oświatowymi.

Aby lepiej pomagać kadrcie instruktorskiej, należy przekształcić miesięcznik „Drużyna” w czasopismo programowo-metodyczne ukazujące się częściej niż dotychczas.

Dla podniesienia wagi kwalifikacji kadry, Zarząd Główny poleca opracować i wprowadzić w życie stopnie instruktorskie.

Zapoczątkowując zasadnicze zmiany w dotychczasowej pracy drużyn, chcemy dokonać zwrotu w rozwoju organizacji harcerskiej, uczynić ją bliską i drogą dzieciom, podnieść jej autoritet wśród całego społeczeństwa.

Ściółka toriowa na eksport

Zakłady Przemysłu Torfowego w Czaplunku i Wielanowie (powiat szczytniecki) rozpoczęły ostatnio produkcję ściółki torfowej i ogrodniczej na eksport. Pierwsze zamówienia zakłady otrzymały z Ameryki Północnej, dokąd do października br. wysła 14 tys. baliotów torfu ogrodniczego. Do tej pory wysłano już kilka tysięcy baliotów.

Torf, wydobywany w kopalniach w Czaplunku i Wielanowie, posiada wszechstronne zastosowanie. Nadaje się on świetnie jako ściółka dla inwentarza, przy czym staje się wtedy cennym nawozem, znajduje zastosowanie w budownictwie jako materiał izolacyjny, służy do przechowywania owoców i warzyw, posiada właściwości wchłaniania wilgoci i gazów oraz jest nie zastąpiony w ogrodnictwie.

Podczas jednak, gdy koszalińska ściółka torfowa znajduje się

List od przyjaciół

Powiatowy Dom Kultury w Świdwinie nawigował korespondencję z domem kultury w Altenburgu (NRD). Poniżej drukujemy list młodych Niemców do młodzieży świdwińskiej.

DRODZY PRZYJACIELE!

Przed kilkoma dniami otrzyaliśmy z Centralnej Rady FDJ Wasz list i cieszymy się

pracy kółek zainteresowań — np. fotografii, turystyki, akordeonu, gitary i innych, — i uzupełniania swojej wiedzy. Stale odbywają się różne odczyty, odpowiadające zainteresowaniom młodzieży. Np. na temat problemów w polityce międzynarodowej, najnowszych zdobyczy nauki, ale również i na takie tematy jak: „Czy należy się młodo żenić”, „czy



Na zdjęciu: członkowie młodzieżowego klubu z Altenburga (NRD).

bardzo, że właśnie nasz młodzieżowy klub nawiąże z Wami korespondencję. W każdym razie spodziewamy się, że dzięki wspólnej wymianie myśli, łączność ta pomoże nam ulepszyć pracę naszego klubu i domów kultury.

Jesteśmy gotowi posyłać różnorodne materiały dla zorganizowanych przez Was niemieckich zespołów śpiewu i tańca. Prosimy tylko o poinformowanie nas co jest Wam szczególnie potrzebne.

Przy okazji chcemy trochę opowiedzieć o naszym Okręgowym Klubie Młodzieży w Altenburgu.

Altenburg leży w okręgu Lipsk. Lipsk jest znany z między narodowych targów. Nasz klub istnieje od 10 XI 1954. W klubie spotykają się młodzi i spędzają tu wolny czas. Każdy ma możliwość uczestniczenia w

do małżeństwa wystarczy sama miłość” itp.

W okresie zimowym zostało zorganizowane współzawodnictwo klubów młodzieży, NRD, w którym nasz klub okazał się zwycięzcą w okręgu lipskim. W nagrodę otrzymaliśmy komplet przyborów dla swego kółka fotograficznego. Na razie powinno Wam wystarczyć to małe zdjęcie naszego klubu.

Mamy nadzieję, że zdołacie przeczytać nasz list. Byłoby naszym życzeniem, abyśmy prowadzili korespondencję w języku niemieckim, ponieważ mamy trudności z tłumaczeniem polskich listów.

Zyczymy Wam wielu osiągnięć w dalszej pracy Domu Kultury.

Freundschaft
FDJ
Klub Młodzieżowy
w Altenburgu

Z życia partii

Przygotowania do konferencji powiatowych trwają

Omawiając przed miesiącem w jednym z artykułów przygotowania do zbliżających się powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR wskazaliśmy na konieczność rozszerzenia zakresu przygotowań przez wciągnięcie organizacji partyjnych do dyskusji nad pracą dotychczasowych władz. Obecnie towarzyszy z różnych KP, nasi współpracownicy i korespondenci tacy jak tow. Macichowski, tow. Sady i inni informują nas, iż postulaty te są w wielu komitetach realizowane.

W KP Bytów — podobnie jak poprzednio w Szczecinku — odbyło się spotkanie delegatów na VIII konferencję powiatową z kierownictwem komitetu w celu przedyskutowania dotychczasowej pracy KP i przygotowania też do sprawozdania na przyszłą konferencję. Dyskusja była żywa. Szczególną uwagę zwrócono na ocenę realizacji uchwał poprzedniej konferencji w takich dziedzinach jak budowa spółdzielni produkcyjnych, rozwój organizacji partyjnych itp.

BYTÓW

Wiele również mówiono o zadaniach jakie stawia przed bytowską organizacją partyjną VII Plenum KC, wskazując na fakty niedostatecznej troski instancji i organizacji partyjnych o sprawy bytowe, krytykując PRN i jej prezydium za brak inicjatywy i samodzielności oraz poruszając wiele innych ważnych zagadnień.

Dyskusja ta dostarczyła kierownictwu KP wielu cennych materiałów, które wzbogacają zbliżającą się konferencję powiatową.

KOSZALIN

Poważnie przygotowuje się do konferencji miejskiej KM w Koszalinie. Powołana na początku tego miesiąca na plenum komisja opracowała obszerny konspekt sprawozdania KM, który poddany został pod dyskusję wszystkim organizacjom partyjnym. Obecnie w zakładach pracy odbywają się zebrania partyjne, na których dyskutuje się przedłożone tezy, ocenia pracę całego komitetu jak i poszczególnych jego członków.

Zebrania te z jednej strony dostarczają KM wielu materiałów na konferencję, pozwalają na poznanie potrzeb i nastrojów w naszych organizacjach, z drugiej zaś przyczyniają się do spopularyzowania konferencji. Obradom Konferencji miejskiej organizacji partyjnej w Koszalinie towarzyszyć będzie niewątpliwie żywe zainteresowanie szeregiem prz. członków partii i bezpartyjnych.

Podobnie pracują nad przygotowaniem konferencji sprawozdawczo-wyborczych towarzysze w KM Słupsk, KP Złotów i innych instancjach. Jest to dowodem na celowe rozumienie i twórcze stosowanie wskazań VII Plenum KC, postępującej demokratyzacji w naszej pracy partyjnej. Do brzo jeżeli znajdzie to swój wyraz również na samych konferencjach.

Człowiek jest sam

SPECYFICZNA woń środków dezynfekcyjnych tak charakterystyczna dla pomieszczeń szpitalnych nie ominęła również gabinetu ordynatora oddziału kobiecego. Oczekują w nim niecierpliwie niecodziennego spotkania. Nie wiem bowiem kim jest i jak wygląda Teresa Chmiel. Jest młodą czy starą, panną czy mężatką, brzydką czy piękną. Wiem jedno. Teresa Chmiel nie chciała żyć. Aby osiągnąć swój niezwykle cel, wystarczyło uzyć przez nią 20 pastylek Hydontoiny.

Widać jednak, że nie miała umrzeć. W porę wkroczył lekarz, siła organizmu dopełniła reszty. Dziś, po kilkunastu dniach Teresa Chmiel jest znowu pozornie zdrowym człowiekiem. Podkreślam pozornie, gdyż nie ulega wątpliwości, że wstrząs psychiczny jaki musiał towarzyszyć desperackim krokom — pozostał trwały ślad.

TERESA Chmiel ma 21 lat. Dziewczęta w jej wieku uczą się, pracują, bawią się. Z życia usiłują brać wszystko co najlepsze, najbardziej atrakcyjne. Teresa przeciwnie. Życie poznała z tej najgorszej strony. Składa się na to wiele przyczyn. Brak wykształcenia, brak zawodu. Główny jednak czynnik, to straszna, głęboko w

tajemnicy strzeżona przez nią choroba — epilepsja. Nic więc dziwnego, że w zachowaniu Teresy, w jej stosunku do otoczenia kryje się żal, instynktowna niechęć do wszystkiego co zdrowe. Czasem bywa inaczej. Wtedy cały świat zmienia barwę, rodzi się chęć do pracy, plany na przyszłość. Takie okresy jednak trwają krótko. Potem znów to samo. Pustka, wypieloniona tylko nerwowym wyciekaniem na nowy atak.

W ubiegłym roku o tej porze zorganizowano w Łowiczu (skąd dziewczyna pochodzi) brygadę młodzieżową do pomocy robotnikom PGR w pracach polowych. Brygada, do której zaangażowała się również Teresa, wyjechała do województwa zielonogórskiego. Okres ten wspomina ona z radością. Została przedownicą pracy, zarobiła pieniądze. Zostały one przeznaczone przede wszystkim na zakup leków nieodzownych do wyleczenia się z epilepsji. Do pracy w PGR zgłosiła się ona i w tym roku. Prezydium PRN w Łowiczu skierowało ją tym razem do Zjednoczenia PGR w Słupsku.

PRZY nieznajomości terenu niełatwa jest droga do Potęgowa, gdzie skierował dziewczynę kierownik zatrudnienia słupek Zjednoczenia PGR. Toteż kłesgłowy gospodarstwa Potęgowa zdziwił się na widok obcej, mokrej od deszczu dziewczyny.

— Do pracy? — zdziwił się jeszcze bardziej. — Tu ludzi nie trzeba. Załoga pełna. Może w Grapicach, w zespole. Tu nie — bronili się.

Na dworze szarżowało kiedy Teresa dotarła do Grapic. Lecz i tam nie powitano jej z entuzjazmem. Zresztą po godzinach urzędowania nie zawsze jest z kim mówić. Ktoś poradził, by poszła do kuchni. Tam dostanie jeść. Kucharzowi żal się zrobiło dziewczyny. Zbiedzona, nieporadna. Dostała nie tylko posiłek. Odstąpił jej także swój pokój, by mogła wypocząć.

Na drugi dzień już wczesnym rankiem dziewczyna była na nogach. Okazało się jednak, że i w tym dniu nie bardzo kto wiedział co z nią począć. Jeden kazał czekać, drugi obiecał, że zaraz coś się zrobi. Skończyło się na obietnicach.

Dzień więc minął trochę na spaniu, trochę na szwendaniu się z kąta w kąt. Nocleg tym razem wypadł u przygodnej kobiety na wsi. Energična gospodyni poradziła: — Idź do dyrektora. Żadaj, aby ci dali robotę. Ofiarowała się nawet, że pojedzie z nią.

Awantura i plac poskutkowy. Personalny spisał umowę. Dyrekcja postanowiła odebrać Chmiel do gospodarstwa Skórowo, odległego 4 km od Grapic.

Kierownik Skórowa to dobry gospodarz, ale nie lubi widać kobiet. Zaraz na wstępie zaznaczył: — przyjmuję tylko mężczyzn. Wyjątków nie ma. Zresztą załoga pełna.

Znowu więc Graplice, znowu oczekiwanie, nie wiadomo na co. Zwolna znika nadzieja na własny, wymarzony kąt, własne pieniądze, a co za tym idzie — płaszcz i buciki. Przecież zima za pasem. Grapicki pałac staje się ciasny, duszny. Życie beznadziejne. Nagle rodzi się chęć ucieczki. Jak najdalej od ludzi, od natłoku złych myśli które mogą udusić. Jak najszybciej do domu, do Łowicza.

— Chcę do domu — płakała, skarżąc się nazajutrz u dyrektora. — Dajcie pieniądze na powrót.

Dyrektor nie zaprotestował. Po co mu histeryczki, po co tyle kłopotu za babę.

Okazja do Słupska akurat nadarzyła się. Z gospodarstwa wyjeżdżano do zjednoczenia na naradę.

A w zjednoczeniu... — pieniądze na powrót? — dziwi się kierownik zatrudnienia — a praco walicie? Niestety, pieniędzy nie możemy wypłacić, nie mamy prawa.

Kzesło obok kasy jest twarde. Korytarzem snują się jacyś ludzie. Głowa oparta o mur cięższy coraz bardziej. Umysł ogarnia dziwna senność — zapowiedź zbliżającego się ataku. Ktoś pyta: pani jeszcze tu czeka? Już trzeźła, zamykamy biuro. Słowa te jak bicz smagają świadomość, przywołują do re-

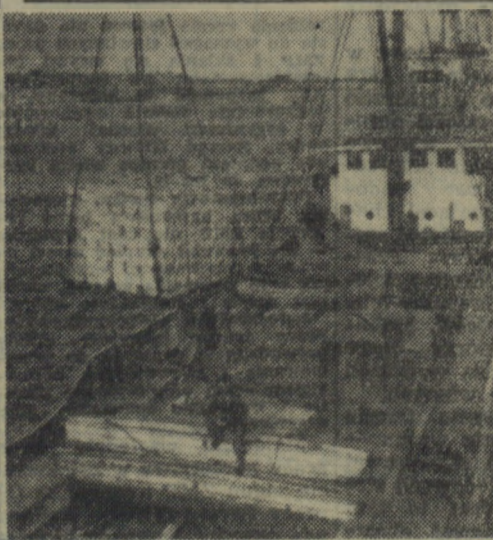
czywistości. Znaczą one, że nic tu po niej, nic z pracy. Postanowienie rodzi się w jednej chwili. Ubikacja jest ciasna, ale nikt przynajmniej nie przeszkodzi. Ręce nerwowo poszukują w torbie flakonika. Pastylki są. Jedna, druga, dziesiątka... dwadzieścia. Sen niosący śmierć przychodził momentalnie.

REFLKSJE: na murach budynków, płotach, słupach reklamowych, na ekranach kin widnieją napisy: — Zgłoś się do pracy w PGR Zarobisz...

Teresa Chmiel zgłosiła się. Zanim jednak otrzymała tę szeroko reklamowaną pracę, zdążyła „rozbić głowę” o przysłowiowy mur ludzkiej obojętności, wciąż jeszcze panującego biurokratyzmu. Przyczyny te zresztą łąmia nie tylko ludzi słabych. Ulegają im często ludzie mocni, zdawać by się mogło odporni na życiowe przeszkody. Dzieje się tak nie tylko w PGR. Niestety, jeszcze wielu ludzi w naszych instytucjach cechuje kompletna obojętność wobec żywych ludzkich spraw.

Teresa Chmiel pracuje obecnie w gospodarstwie ogrodniczym PGR w Słupsku. Praca dla niej znalazła się dopiero wtedy, kiedy dziewczyna targnęła się na swe życie. Nie obyło się oczywiście bez licznych interwencji Ligi Kobiet, radnych itp. Chmiel mieszka w hotelu robotniczym razem z dziewczętami młodymi jak ona. Znając jej historię, opiekują się nią jak kimś najbliższym. Ale czy Chmiel odzyska zaufanie do ludzi? Może. Jedno jest pewne. Uraz powstały na skutek powzięcia desperackiego kroku samobójczego nieprędko minie.

H. KONOPKA



Ata Diekawe

NIEZWYKŁY GRZYB

Niedawno podczas grzybobrania w słupskim lasku południowym Słupia i Oleśnica Krajeńska, uczennica 4 klasy 80-tej szkoły podstawowej w Łodzi znalazła grzyba-olbrzymia. Był to borowik o wadze 800 g. Średnica kapelusza tego niezwykle dużego grzyba przekraczała średnicę główki dziewczynki.

P D

TRAKTOR - OLBRYZYM

Powszechną uwagę na Wszzechzwiązkowej Wystawie Rolniczej w Moskwie zwraca nowy ciągnik produkcyjny Czełabińskiej Fabryki Traktorów. Traktor ma ponad 8 m długości i 3 m wysokości. Samochód osobowy wygląda przy nim jak zabawka.

Nowy ciągnik zaopatrzony w silnik o mocy 250 KM i osiągający szybkość 18 kilometrów na godzinę znajduje zastosowanie przy budowie elektrowni wodnych.

DRZEWO BUKOWE PAMIĘTAJĄCE CZASY MIESZKA I

W Leśnictwie „Wielce” na terenie wsi Szelechów, pow. Myślibórz, rośnie sędziwy buk, który liczy prawie czterysty metry w obwodzie. Nazwa „dworzaniń” jaką okoliczna ludność mieni drzewo nie jest miejscowym wymysłem, a sięga w głęboką przeszłość naszej historii.

Jak głosi legenda w okolicach tych toczył boja Mieszko I z niemieckimi feudałami. W czasie jednej z tych walk wzięło udział najbliższe otoczenie króla i jego osobisty dworzaniń. Podobno w bitwie tej dworzaniń królewski polecił, a Mieszko kazał go uroczyście pochować i postawić przy jego grobie drzewo bukowe. „Dworzaniń” przetrwał wieki i należy do najokazalszych drzew bukowych w Polsce.



24 sierpnia 1956 r. w salach wystawowych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa sztuki hinduskiej. Na zdjęciu: miniatura ze zbiorów Muzeum Państwowe-go w Pendżab.

Fot — CAF

Nowiny kulturalne

NOWE FILMY FABULARNE
Ostatnio skierowano do produkcji kilka scenariuszy nowych filmów fabularnych, nad którymi już pracują poszczególne zespoły. W zespole „Start” realizowany będzie barwny film „Król Maciej IV”, do którego scenariusz na podstawie urzędowej kasiety Janusza Korczaka pod tym samym tytułem, opracował Igor Neverly. Film reżyserowany będzie przez Wandę Jakubowską, która pisze scenopis i kompletuje obsadę aktorów.

W tym samym zespole nakręcony zostanie film „Płotr i Argimieszka” wg scenariusza Danuty Szebor-Rydzkiej. Będzie to komedia osnuta na dzie perypetii młodego małżeństwa i historii ich niedostępnego — na szczęście — do skutku rozwodu.

„Zagubione uczucia” — to tytuł nowego filmu, którego realizację przygotowuje zespół „Sirena”. Autorami scenariusza są H. Mortkowicz-Oleczkowska i Jerzy Andrzejewski. Rodzaj filmu — dramat obyczajowy; miejsce akcji — Nowa Huta.

Zespół „Iluzjon” (dawną nazwą ZAF) przystępuje do realizacji filmu „Ciemne ulice” wg scenariusza K. Gruszczyńskiego. Treść filmu, który reżyserować będzie Zbigniew Kuźmiński, osnuta będzie na dzie pracy jednego z oddziałów Pogotowia Ratunkowego.

SERIA KSIĄZEK PODRÓŻNICZYCH

Wydawnictwo „Iskry”, specjalizujące się — jak wiadomo — przede wszystkim w edycji książek w zakresie literatury pięknej dla młodzieży, wzięło do swych planów na najbliższy okres nową, interesującą serię książek podręczniczych, pn. „Biblioteka Naokoło Świata”.

Jako pierwsze pozycje z tej serii ukazać się mają: „Zdobycie Mount Everestu” — Johna Hunta (dramatyczne dzieje wyprawy Hunta i Tenzinga, uwiecznionej zdobyciem najwyższego szczytu świata); „Indyjskie wędrowki” — Jerzego Rósa (wspomnienia z podróży polskiego zwoźnika z pobytu w Indiach); „Na szlakach i bezdrożach Alaski” — Jarosława Potockiego (już w formie reportażu pasjonujące opisy przygodnych myśliwskich afera przybłądłego w 1937 roku na Alasce); „Podróż po Chinach” — Wojciecha Zukrowskiego i Janusza Przymanowskiego (bogato ilustrowany własnymi zdjęciami autorów reportaż z podróży polskich pisarzy) oraz „W dżungli indonezyjskiej” — Erica Lundqvista (z portret szwedzkiego pisarza i pod różniak z egzotywnych dżungli Borneo i Malajów — dziś części niepodległego państwa Indonezji).

ZIELONA GÓRA OTRZYMA KINO PANORAMICZNE

Jeszcze w bieżącym roku kino „Nysa” w Zielonej Górze otrzyma ekran panoramiczny. Nie dawno rozpoczęto remont wnętrza kina i przebudowę instalacji. Wykorzystując ten fakt, Okręgowy Zarząd Kin przyspieszył szczegółowe rozpracowanie dokumentacji, aby równocześnie z remontem kina wmontować niezbędne urządzenia oraz ekran panoramiczny. Ekran kina „Nysa” przystosowany będzie również do wyświetlania normalnych filmów.

DRUGI TOM PAMIĘTNIKÓW SOŁSKIEGO WYJZDIE WKROTCIE Z DRUKU

Już wkrótce wyjdzie z druku drugi tom pamiętników Ludwika Sołackiego, opracowanych, podobnie jak tom pierwszy przez A. Woycieckiego, na podstawie dyktowanych przez wielkiego artystę wspomnień. Tom ten liczący 800 stron druku ilustrowany 150 zdjęciami zawierać będzie wspomnienia od r. 1853 do 1854 — kiedy to w czerwcu odbył się w Warszawie ostatni występ L. Sołackiego w jubileuszowym przedstawieniu „Zemsty”.

WKRÓTKIM artykule chciałyśmy omówić propagandę wizualną, jej znaczenie oraz braki, jakie jeszcze w niej występują. O wyglądzie gablot i gazetek ściennej niejednym raz już pisała nasza prasa. Były to w większości artykuły krytyczne. Jednak często nie wskazywano w nich konkretnie, jak należy ten problem rozwiązać. Zagadnienie propagandy wizualnej nieraz omawialiśmy z sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych, na se-

dzielnikowej i to w dodatku szybko i bez przemyslenia. W tych warunkach gabloty w szczególności zakładów nie przyciągają do siebie ludzi, a odwrotnie — odpychają i szpecają nasze miasto. Np. gazetka wydana w lutym na 10 rocznicę istnienia PSS wisi do dnia dzisiejszego. Warto tu dodać, że gablotka znajduje się naprzeciw budynku, w którym mieści się naczelna dyrekcja, podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa. Nikt jednak nie dostrze-

gało lepiej. Tym zagadnieniem interesował się tylko sam Wydział Propagandy. Mało natomiast zajmował się nim cały aparat Komitetu Miejskiego, nie wyłączając członków egzekutywy i plenum komitetu.

Członkowie komitetu jak i aparat partyjny przebywający w zakładach interesują się przeważnie tylko sprawami organizacyjnymi czy ekonomicznymi. A przecież nie wolno im zapominać o sprawach propagandy.

Dobrze opracowana gazetka jest jedną z podstawowych form propagandy wizualnej i narzędziem oddziaływania na załogę. Winna ona na bieżąco informować o ulepszeniu organizacji produkcji, walczyć z marnotrawstwem, bumelanctwem itp. Mówiąc krótko — gazetki i w nich zamieszczone notatki czy zdjęcia powinny być ściśle związane z życiem danego zakładu pracy. Np. mówić w nich można o ulepszeniu nad ulepszeniem toku produkcji, o realizacji uchwał z narad partyjno-ekonomicznych, osiągnięciach technicznych, racjonalizatorskich, warunkach bhp, życiu organizacji społecznych i całej załogi itp.

Wydaje mi się, że nasze zakłady stać na to, aby gazetki były aktualne i interesujące. Wtedy na pewno spełnią swe polityczne zadanie.

BOLESŁAW MARUJEWSKI
sekretarz KM PZPR
w Słupsku

Z propagandą wizualną na bakier

że gazetka się zdezaktualizowała. A może PSS czeka swego 15 rocznicy? Nielepiej wyglądają gablotki Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych, Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego, PKP i wielu innych zakładów, gdzie można jeszcze spotkać dużymi literami napisane hasło: „1-szy Maj święto klasy robotniczej”. A przecież społeczeństwo chce wiedzieć, co się dzieje w naszych zakładach pracy, jak są wykonane plany, kto się wyróżnił we wsnoźzawodnictwie itp.

Może ktoś zadać pytanie: no dobrze, wszyscy mówimy, że z tą propagandą wizualną jest źle, a co zrobić? Komitet Miejski, a konkretnie — Wydział Propagandy?

Trzeba przyznać, że i my niewiele staraliśmy się, aby

cie, że nie takie różne blachostki, lecz ważniejsze sprawy powierza mi sam towarzysz Hulajnoga z powiatu!” Potem więcej już nie chciał ze mną gadać. Dlatego do pana towarzysza przyszedłem, bo ja też pan stoi nad panem Gołębkiem, to pan na pewno lepiej od niego będzie liczył.

Kierownik propagandy rozpiął kołnierza koszuli i otarł rękawem pot z czoła. Chusteczka była już kompletnie mokra. Czuli się zgnębiony. — Słuchajcie, obywatelko, nie wiem o tym, że Gołębek uprawia takie rzeczy. I potem musicie zrozumieć, że jest różnica między leczeniem a... Hm... Bo trudno nazwać leczeniem to, co robi Gołębek. Nie ma do tego prawa, bo nie jest lekarzem. Gołębek jest naszym prelegentem w terenie. Po linii odczytowej, to on ma wprowadzić ze mną powięzanie, ale...

— O, właśnie to powięzanie — przerwała kobieta — dlatego do pana przyszedłem, niech pan towarzysz kierownik z laski swojej... Kobieta błagalnie spojrzała na rozmówcę i uśmiechnęła się.

Tow. Hulajnoga rozpaczał, szukał wyjścia z sytuacji. Zebrał tak ktoś przedtem coś wiedział... Jak dotychczas, Gołębek bardzo dobrze był notowany w powiecie. Na zebrańach bojowo występował, wszyscy o nim mówili: „Ten ci ma mocny kręgosłup ideologiczny”. Tow. Hulajnoga ze wstydem pomyślał, że władcywie nikt z „odgórnego aktywu” ani razu nie skontrolował działalności tego prelegenta.

— Może pan myśli, że ja tak sobie — przerwała rozmówca — wykażę przy tym pewne zażenowanie — ja się odwdzięczę. Pan Gołębek od jednego razu brał 30 jaj, albo jedną kurę. Ale że tutaj jest powiat i pan jest kierownikiem, to przyniosłem panu 40 jaj. Nie wiem, czy starczy...

Nim przerażony męczący notrofil wudobyl pierwszy dźwięk z wyschniętego gardła, chłopa wciągnęła spod chusty niewielki koszyczek, podając go rozmówcy.

— Zwarlowaliście, obywatelko! — tow. Hulajnoga pocięził się złości i wstydu, energicznie odpychając od siebie złowieszczy koszyk. Nagle coś chrupnęło... Kobieta szarpnęła koszyk i ruszyła energicznie do wyjścia.

Tow. Hulajnoga z ostupieniem patrzył na złoty strumyk błędnacy od drzwi do jego biurka...

WLASTYJCZ

Proszę o głos

Propozycja naprawy

Narzekania na Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych i na Zakład Czyszczenia Miasta (za niewłaściwie przeprowadzane remonty, za niedostateczną konserwację nieruchomości, za brudy na podłogach i blatach schodowych, za ciemności na klatkach schodowych, za tyśnięcie i jedyną drobnych, lecz dokuczliwych bolączek codziennego) trwał od lat, stała się tak okrutna jak ongiś dźwięki o teściowej. Co gorsza - nie widać, aby miała nastąpić w najbliższym czasie jakas zasadnicza poprawa. Czy nie warto wobec tego zastanowić się nad nowymi formami organizacji zarządu nieruchomościami mieszkalnymi?

PROJEKT REFORMY

Znosi się Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych. Znosi się Zakład Czyszczenia Miasta. Znosi się (oczywiście jest to dalsza konsekwencja) instytucje administratorów MZBM. Co się dzieje z nieruchomościami mieszkalnymi, stanowiącymi własność państwa? Wszyscy one zostają przekazane w trwały zarząd i użytkowanie lokatorów.

W celu wykonywania zarządu w wielomieszkalniowych kamienicach (blokach) tworzy się zespoły użytkowników. Do zespołów należą wszyscy lokatorzy głowni. Do zadań zespołu należy: utrzymywanie w należytym porządku budynków mieszkalnych, dokonywanie niezbędnych remontów, rozstrzyganie nie sporów między lokatorami o sposób korzystania z urządzeń służących ogółowi lokatorów (tzw. komórek, innych urządzeń gospodarczych itp.).

Fundusze zespołów pochodzą a) z czynszu mieszkalnego, płaconego przez lokatorów b) składkę dobrowolnych lokatorów c) dotacji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i dzielnicowej wyjątkowo w razie zaistnienia szczególnie usadnionej potrzeby.

Organami zespołu są: a) ogólne zgromadzenie lokatorów b) przewodniczący zespołu.

ZALETY...

Odpada rozbudowana administracja MZBM i ZOM. O remontach, dokonywanych w domach mieszkalnych, o utrzymaniu wianu czystości oraz porządku, o dokonywaniu napraw - decydują sami zainteresowani. Wpłacając komorne nie na konto MZBM, lecz na konto własnego zespołu, uzyskują niezbędne minimum zasobów pieniężnych na przeprowadzenie remontów. Wzrasta się poczucie odpowiedzialności za siebie i społecznie.

W rezultacie remonty przebiegają sprawniej, znacznie tańiej (gdyż płaci się efektywne koszty robocizny i materiału bez kosztownych narzutów na rozbudowaną administrację, a w niejednym wypadku wykonywane są przez samych lokatorów, znacznie solidnie, gdyż zainteresowani nie dadzą się „kłwac” przez partaczy. W zależności od okoliczności zespół utrzymuje samodzielnie (jeśli jest duży) względnie dozorę. Nierzadko obowiązki dozorcy będzie pełnił jeden z członków zespołu. Ten bezpośrednio przed zespołem i jego przewodniczącym odpowiada za czystość, za porządek na terenie bloku budynków mieszkalnych. Bądźmy pewni, że kontrola będzie znacząco skuteczniejsza niż dotychczas.

I rzecz najważniejsza: pojęcie „własność społeczna” odnośnie budynków mieszkalnych przestanie być abstrakcją. Jeszcze jeden odciłek (wcale nie najmniej ważny!) naszego życia będzie wydarty z objęć epidemii „abotomolizmu”.

...I TRUDNOŚCI NOWEGO ROZWIĄZANIA

Przed wszystkim dla dokonania wspomnianych zmian niezbędne są dość daleko idące zmiany ustawowe. Konieczny będzie - zwłaszcza w początkowym okresie działalności zespołów - rozumny instruktaż i nadzór ze strony Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Nie wykluczone są także wewnątrz samych zespołów. Nie ulega wątpliwości, że obok tych trudności już z góry przewidywanych, pojawią się nowe. Nie wydaje się jednak, aby trudności te nie mogły być przezwyciężone.

Nie jestem specjalistą od go spodarki komunalnej. Ale sądzę, że dyskusja nad reorganizacją systemu zarządzania domami mieszkalnymi w miastach, w kierunku zastąpienia biurokratycznej maszyny MZBM aparatem społecznym, maksymalnie powiązonym z zainteresowanymi - może przynieść wykrystalizowane

wanie się nowych, lepszych form pracy, które - być może - położą kres niekończącemu się - i przeważnie, niesłuski, uzasadnionym - biadoleniom i skargom.

JERZY MILEWSKI radny miasta Słupska

OD REDAKCJI

Zamieszczając w dosłownym brzmieniu list ob. Milewskiego Redakcja prosi o zabieranie głosu w tej sprawie.

KRONIKA PARTYJNA

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego PZPR w Koszalinie zawiadomiła wszystkich członków partii i aktywnie bezpartyjny, że w każdy wtorek i piątek od godz. 16 do 19 w sali Ośrodka przy ul. Zwycięstwa 37 odbywają się konsultacje indywidualne z tematyki VII Plenum. Wszyscy, którzy nasuwają się jakiegokolwiek rodzaju z problematyki VII Plenum proszeni są o zgłoszenie się na konsultacje.



Od miesięcy...

...już leżą betonowe szczytki rozbitej przez samochód ławki u zbiegu ulic Piastowskiej i Zwycięstwa. Leżą i dziwią się, że do tej pory nikt ich stamtąd nie zabrał, choć jest to miejsce bardzo widoczne.

Nie do brzo świadczy

Aby przeprowadzić remont budynku przy ul. Armii Czerwonej 8 MPRB złożyło na chodniku wszystkie niezbędne materiały budowlane. Pozwómy sobie zauważyć, że w myśl zarządzenia Prez. MRN mających na celu utrzymanie należytego wyglądu miasta - jedni i chodników zaśnieżać nie wolno. W wypadkach remontów na złocone materiałów budowlanych służące mogą jedynie podwórka, ale pod warunkiem, że po ukończeniu remontu doprowadzi się je do uprzedniego stanu.

Może kolatki?

Mieszkańcy nowych bloków w śródmieściu niedługo cieszyć się będą dzwoniącymi elektrycznymi. Tylko przez pierwsze kilka tygodni dzwoniły one jako tako. Ale obecnie już wiele wody upłynęło od chwili, kiedy przestały działać. Proponujemy więc, by administracja po

starala się naprawić dzwoniłki względnie, jeżeli to jest niemożliwe, sprawić mieszkańcom kolatki.

mówi kierownik Przedsiębiorstwa Robot Rozbiórkowych - Fabiańczyk.

Choć do tego, że zwazył zwrócić uwagę na ten błąd, dzieki ZRM-owi niemal całkowicie zasypana ulica Matrosowa. Materiał ten pochodzi z wykopów pod fundamenty nowych domów. Co będzie gdy zabraknie inlejsca w okolicy ulicy Matrosowa? Ani chyb, przeniosła się wówczas na inne ulice Koszalina.

Przypominamy, że tym wszystkim, którzy mają takie zamiary, że miejsce na tego rodzaju wysypiska znajduje się przy ul. Pawła Flindera, a więc o kilkadziesiąt metrów dalej.

Kto zgubił chusteczkę?

W redakcji tym razem jest do odebrania chusteczka na głowę, czerwona w białe kropki. Roztargniona właścicielka może więc zgłosić się po swoją zgubę.

Telefon 24-95 dzwoni

- Halo! - Czy to redakcja? - Dzień dobry -

Zgłaszajcie się do pracy w harcerstwie

Na apel wydziału harcerskiego Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Koszalinie o zgłaszanie się do pracy w harcerstwie odpowiedziało już 16 aktywistów z terenu naszego województwa.

Wśród zgłoszonych są do świadczeni działacze organizacji harcerskiej i młodzież ZMP-owska. ZW ZMP zwraca się do tych, którzy już zadeklarowali swoją pomoc i do tych wszystkich, którzy wyrażają chęć pracy w harcerstwie, by przybyli do ZW ZMP.

Jak długo jeszcze?

Mieszkańcy domu przy ul. Matejki 3 (a jest ich 23 oprócz pracowników mieszczącego się w tym domu TWP) od kilku miesięcy błądzą bez skutecznego MPGK o naprawienie urządzeń kanalizacyjnych, popekanych w okresie silynych mrozów. Cuchnące nie czystości zalewają piwnice i pralnie roznosząc na całą okolicę obrzydliwą woń i przyciągają roje much, które prze

noszą następnie zarazki na ludzi i żywność. Nie pomogła nawet kontrola przeprowadzona na przez kolumnę sanitarno-epidemiologiczną, która zobowiązała MPGK do bezwzględnego naprawienia przewodów kanalizacyjnych. Czyżby MPGK uważało, że zdrowie kilkudziesięciu ludzi - to bagatelka?

WŁ. WRZESNIAK korespondent

Polonezy Maszynki wieloczościowe Nylonowe siatki do okien już w sprzedaży

Od dłuższego czasu „Arged” zapowiadał zaopatrzenie naszych sklepów gospodarstwa domowego w atrakcyjne artykuły importowane oraz nowe radiodbiorniki. Przed kilkoma dniami nadeszła już część tych towarów. Zadowolone będą przede wszystkim gospodynie. Nie lada np. atrakcję stanowi maszynka wieloczościowa firmy „Robot” (import z Węgier), która służy do mielenia mięsa, kawy itp. Cena tej maszynki - 325 zł. Poza tym również z Węgier nadeszły prymusy naftowe i spirytusowe (100 i 180 zł), maszynki do mięsa Nr 5, 8, 10 oraz tak pożądane w lecie (dlaczego dopiero teraz?) dla obrony przed muchami - nylonowe siatki do okien.

Jednak nadzieję, że i my doczekamy się tych towarów, a szczególnie nowych radiodbiorników. Bowiem dotychczas możemy pochwalic się jedynie „Polonezami” (w cenie 1900 zł) no i starymi poczwłymi „Pionierami”, „Mazurami”, „Syrenami” czy „Stolicami” a czekamy jeszcze na nowe „Słaski” i „Wole”.

Prawdopodobnie ukaza się one u nas w sprzedaży z końcem III lub początkiem IV kwartału.

Natomiast z importu nadejdą NRD-owskie „Juvel” 7-lampowe (3400 zł) i „Beethoven” 12-lampowe (6-zakresowe), węgierskie „Oriony” 3-zakresowe oraz z CSR popularne „Tesle” 7-lampowe i tu rystyczne 4-lampowe (800 zł).

A więc wspólnie z radiomatorami oczekujemy pojawienia się wszystkich tych odbiorników w naszych sklepach. (gt)

Konkurs na najlepszą gazetkę ścienną w Mies. Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W związku ze zbliżającym się Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Koszalinie ogłasza konkurs na najlepszą gazetkę ścienną. Udział w konkursie mogą wziąć zespoły redakcyjne gazetek ściennych ze wszystkich zakładów pracy. Na treść gazetki winny złożyć się artykuły, notatki, zdjęcia i rysunki o przebiegu w danym zakładzie pracy tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, o pracy i osiągnięciach komisji koordynacyjnej TPPR, o organizowaniu kursów języka rosyjskiego oraz o popularyzacji radzieckich metod pracy, radzieckiej literatury i sztuki.

Zespoły redakcyjne mogą również opracować gazetki na inne nie wymienione wyżej tematy według swoich pomysłów w dowolnym układzie, formie i skali graficznej, nawiązując do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na gazetce należy wymienić nazwiska członków zespołu redakcyjnego oraz nazwiska autorów notatek, artykułów czy zdjęć. Wyróżnionym zespołom przysługują następujące nagrody:

- I - radiodbiornik „Pionier”, II - aparat fotograficzny „Start”, III - przybory kreślarski i inne.

Gazetki należy nadsyłać na konkurs w terminie do dnia 30 września br. na adres Wojewódzkiej Rady Zw. Zawodowych w Koszalinie przy ul. Zwycięstwa nr 137.

Otwarcie wystawy gazetek i wręczenie nagród odbędzie się dn. 4 października w WDK w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 185.

Czy wiecie, że...

...księgarnia przy zbiegu ulic Zwycięstwa i Swierczewskiego posiada książki w ośmiu językach: polskim, rosyjskim, białoruskim, ukraińskim, czeskim, niemieckim, angielskim i francuskim? Największą popularnością cieszą się książki niemieckie, ukraińskie, radzieckie książki techniczne i beletrystyczne, no i oczywiście - polskie.

Z PTTK

Z okazji zbliżającego się Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przewidziany jest w dniach od 13 do 16 września raid kolarski. Organizatorami raidu będą TPPR oraz PTTK.

Dyrekcja MHD Art. Przemysłowymi w Słupsku poszukuje kandydatów na KIEROWNIKÓW SKLEPÓW w Słupsku i Uście oraz SPRZEDAWCÓW w kioskach i straganach. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Dyrekcji MHD Art. Przem. w Słupsku, ul. Popławskiego 21. K-418-0

Zakład Technicznej Obsługi Rolnictwa w Koszalinie podaje do wiadomości że posiada 3 ciągniki amerykańskie Case SC, DC i 4 silniki amerykańskie VAC, których można używać do prac polowowych i omlotów. Chętni kupna w/w ciągników i silników proszeni są o zgłaszanie się do Zarządu TOR w Koszalinie ul. Rokossowskiego 3. K-431-0

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa podaje do wiadomości, że na okres od 1 do 10 września br. zostanie wstrzymana sprzedaż części do maszyn i narzędzi rolniczych w Składnicy Wojewódzkiej z powodu inwentaryzacji. K-430-0

OGŁOSZENIA DROBNE STANISŁAW Małek zgubił kwit nr 1804/36 za odstawę kminku wy dany przez Punkt Zielarski w Słupsku. G-346-1 ANDRZEJ Małek zgubił kwit nr 1804/36 za odstawę kminku wy dany przez Punkt Zielarski w Słupsku. G-346-1

Gdzie Kredy? WAZNIEJSZE TELEFONY I ADRESY Pogotowie Ratunkowe tel. 06. Straż pożarna - tel. centrali 523, tel. alarmowy - 08. Pogotowie milicyjne - telefon 07. Szpital Miejski, ul. Falata 24, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej - tel. 26-06.

TEATR „Skliz” - G. Zapolskiej (sala WDK) w wykonaniu Teatru Poznańskiego. Początek o godz. 20.

Kino NOWA HUTA - Salto mortale. Seansy o godz. 18, 19 i 20. „Młoda Gwardia” - Rokossow - nieczynne. WDK - Błasy ren. Seansy o godz. 17.30. Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

Radio PROGRAM I na dzień 28 sierpnia (wtorek) 8.00-8.30 Transmisja z pr. II. 8.35 Muz. i aktualności. 12.10 Aud. dla wsi. 12.20 Wieś tańczy i śpiewa. 12.35 Dyskusja przed mikrofonem. 13.05 Muzyka. 14.30 Audycja „Szpilki”. 14.40 Utwory skrzypcy. komp. francuskich. 15.10 Miniatury orkiestry. 15.35 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Z życia Związku Radzieckiego. 16.30 Piękna głowa. 17.05 „O zbójce i hełmie” - stud. dla dzieci. 17.35 Wasilenko: Koncert fortep. 18.00 Rep. literacki. 18.00 Odpowiadamy słuchaczom w spr. międzynarodowych. 18.30 Zagadki muz. 19.05 Zwierzenia dobrego przywódcy. 19.30 Artydziela muz. kameralnej. 20.00 „Chilra” - stud. wg sztuki R. Tagore. 21.30 Stawni piosenkarze i piosenkarki. 21.50 Z karkieł wczasowych - humorystka Z. Fijasa. 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II na fal 367 mtr. 5.10 Rozmait. rolnicze. 5.30 Muz. 7.10 Muzyka rozrywkowa. 7.36 Duet fortep Rawicz i Landsauer. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Ork. Mantovaniego. 8.35 Strauss: fragm. baletu „Krem śmietankowy”. 9.00 Blikińska sztafeta. 9.20 Piosenki radzieckie. 9.40 „Przedzśkołe w Jawonowie” - aud. dla przedszkolki. 10.00 Koncert symf. 11.00 „Wyboje” - fragm. noweli w Trien-drakowa. 11.30 Ułubione walec. 12.10 Aud. dla wsi. 13.10 Utwory fortep. Galona. 13.30 „Pod znakiem Boraunia” - dla dzieci - odc. pow. A. Zabiłskiej. 13.05 Polskie melodie ludowe różnych re-dzińców. 13.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.00 Piękna K. Saint-Saonsa. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.40 Na warszawskiej fal. 18.00 Muzyka taneczna. 18.30 Muzyka i aktualności. 18.55 Felleton literacki. 19.05 Koncert żywczeń. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Popul. koncert symf. 21.41 Wierze M. Bleszczadowskiego. 21.51 Szabalir: Słota „Skowronek”. 22.10 „Upalny dzień” - opow. St. Wygodzkiego. 22.30 Piosenki hiszpańskie. 22.40 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Zapisy do Ogniska Kultury Plastycznej

Ognisko Kultury Plastycznej w Koszalinie przyjmuje za pisy na rok szkolny 1956/57.

Nauka w ognisku plastycznym trwa 2 lata, zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych. Absolwenci kursu mają pierwszeństwo w przyjęciu do szkół plastycznych. Ważnym warunkiem jest uzdolnienie plastyczne. Wiek kandydatów od 5 do 40 lat.

Zapisy przyjmuje się w terminie do dnia 5 września w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 17 do 19, Koszalin, ul. Gwardii Ludowej 16. Nauka - ocyna się 3 wrze

śnia. W związku z upaństwowieniem ogniska program nau czania zostanie rozszerzony, a ponadto słuchacze otrzymują książki kolewoje.

W dniu 26. VIII. 1956 r. zmarła nagle BARBARA LIPIŃSKA

pracownik biblioteki Woj. Domu Kultury Zw. Zaw. W Zmarłej utraciliśmy wartościowego pracownika - ogólnie cenioną i lubianą koleżankę.

Dyrekcja i Rada Zakładowa WDK Koszalin.

JAKA DZIS pogodą? Zachmurzenie i niewielkie opady deszczu. Temperatura od 12 st. noca do 18 st. C dnem. Wiatry przeważnie południowo-zachodnie o szybkości 4-8 m/sek.

Kto poleci pierwszą rakieta na Księżyc?

Rakiety leca w niebo. Coraz wyżej... Coraz przedziej... Najdoskonalsze z nich przekroczyły pierwszy tysiąc kilometrów wysokości. Dalsze rekordy uależnione są jedynie od postępów w budowie silników napędowych.

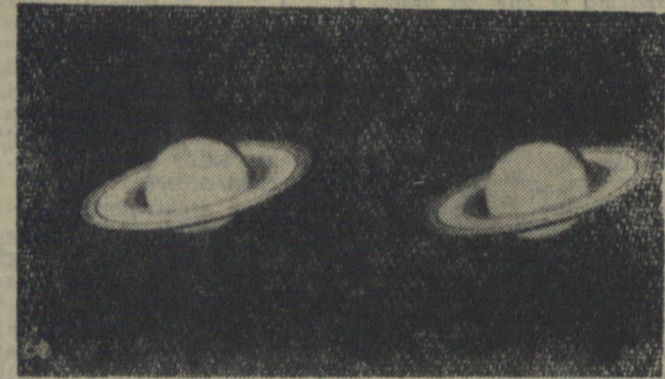
Cenne części tych wszystkich rakiet nie ulegają zniszczeniu. Wracają one na powierzchnię Ziemi, opuszczając się powoli na wielkich spadochronach. Podobnie wracają pasażerowie tych rakiet: białe myszki, świnki morskie, małpki. Wracają, mimo iż znajdowały się już w przestrzeni kosmicznej, poza granicami naszej atmosfery. Pohyt ten trwał jednak krótko — niewiele sekund czy minut...

Co będzie jednak w przyszłości? Czy pokonaliśmy już wszystkie bariery dzielące nas od wielkich przestrzeni międzyplanetarnych, od innych ciał niebieskich?

NA jakie przeszkody natrafia rakieta i ich pasażerowie w czasie podróży na odległość dziesiątków i setek tysięcy kilometrów w odległej planecie, Ziemi? Wiele z tych przeszkód natykamy już w bezpośredniej bliskości naszego globu.

Poza granicami oceanu powietrza, na wysokości kilkuset zaledwie kilometrów, promieniowanie Słońca znacznie jest potężniejsze niż na powierzchni Ziemi. Wydaje się jednak, iż zostanie ono w zupełności zatrzymane przez ściany rakiet, którym nie będzie ono mogło zresztą zaszkodzić. Dzięki temu pasażerowie przyszedłego statku kosmicznego nie odczują skutków działania promieni słonecznych.

krótka Roche'a. Roche — matematyk i astronom francuski, działający w połowie ubiegłego stulecia — wykazał, że jeżeli jakieś niewielkie ciało zbliży się na dostatecznie małą odległość do dużego ciała, np. do planety, wówczas ono musi katastroficznie. Katastrofa to szczególnego rodzaju. Potężne przyciąganie planety nie tylko powoduje spadanie małego ciała na jej powierzchnię. O ile małe ciało przebywa blisko planety przez dostatecznie długi okres, ulega ono zniekształceniu. Gdy przyciągania rozróż-



Na zdjęciu: Saturn i jego pierścienie.

wają następnie to ciało, które rozpływa się dosłownie na drobne okruchy. Tak właśnie powstają prawdopodobnie wspaniałe pierścienie Saturna, jednej z planet naszego układu słonecznego, do której zbliżył się któryś z jej księżyców.

Jeśli chodzi o Ziemię, to granica Roche'a, zbiegająca na wysokości kilkunastu tysięcy kilometrów nad jej powierzchnią. Wszystkie ciała, które znajdują się dostatecznie daleko od naszego globu, ale jeszcze w obrębie granicy Roche'a, narażone są na zniszczenie.

Dla uniknięcia katastrofy trzeba zatem opuszczać Ziemię w bliskawicznym tempie. Takieo bliskawiczny tempa jednak, któremu towarzyszy nagłe zwiększenie szybkości statku, nie znieśie, przy najmniej na razie, żaden człowiek ani wyższy organizm zwierzęcy. W warunkach takich doskonale natomiast radzą sobie owady.

PASAŻEROWIE PIERWSZYCH STATKÓW KOSMICZNYCH

Pasażerami pierwszych statków na Księżyc będą zatem maszyny: maszyny matematyczne, które zasfajla człowieka. Jakże będą zadania i „obowiązki” maszyny matematycznej w

rakiecie? Otóż, po pierwsze — koordynować ona będzie działanie silnika i sterów statku kosmicznego. Ona to skieruje rakieta na właściwy tor, ona poprawi wszelkie odchylenia w locie, które mogłyby doprowadzić do rozbiegania lub do jeza ucieczki w nieskończoność.

Najtrudniejsza jest pierwsza faza podróży — przedzieranie się z początkowo małą prędkością przez gęste warstwy atmosfery. Maszyna matematyczna w rakiecie będzie tu miała pełne „rece” roboty. Wobec tego, że nie może ona być ze względu na ograniczoną masę zbyt duża i skomplikowana, potrzebne jest pomocnik. Pomocnikiem tym będzie wielka maszyna matematyczna znajdująca się na powierzchni Ziemi. To ogromne urządzenie, za pośrednictwem radia pokieruje pracą maszyny w rakiecie, zgodnie z instrukcjami, jakie przed startem otrzyma od człowieka.

W czasie podróży natomiast automat-pasażer statku kosmicznego „doglądać” będzie pracy przyrządów pomiarowych i przekazywać wyniki na Ziemię. Stanie się on więc obserwatorem przestrzeni międzyplanetarnych i Księżycu.

donosząc przez radio nam o wszystkim, co spotkało podczas podróży rakiety i jej zawartości. A jeśli przed osiągnięciem granicy Roche'a nastąpi katastrofa, szczątki automatu rozprszą się w górnych warstwach atmosfery. Człowiek zaś spokojnie przebywać będzie na powierzchni Ziemi. I człowiek ten budować będzie coraz to nowe, większe i potężniejsze statki, wysyłając w kosmos zastępstwo roboty dopóty, dopóki nie utworzą mu one bezpiecznej drogi ku innym ciałom niebieskim.

inż. mgr OLGIERD WOJCZEK

*) odległość Księżycza średnio wynosi 380 000 km.

SPORT

Sparta traci cenny punkt w Tezewie

Jak podawaliśmy, Sparta zremisowała w Tezewie z Wisłą. Wyniki techniczne (od muszki do ciężkiej): Zakrzewski (W) po słabej walce pokonał nienajlepiej walczącego Lohera (Sp), Lipka (W) przegrał wysoko z Zawadzkiem (Sp), Ruskowski (W) odniósł nieprzekonywujące zwycięstwo nad Grubertem (Sp), Wielgosz (W) wygrał przez poddanie Świderskiego (Sp) przez sekundanta, Kamiński (W) odniósł zwycięstwo nad b. ambitnie walczącym Antonowiczem (Sp) w drugiej rundzie przez dyskwalifikację, Rybacki (Sp) wygrał w pierwszym starciu przez tko. Gilniczy (W) wypunktował Boulgo (Sp), Serocki (W) uległ zdecydowanie Marczewskiemu II (Sp), który cały czas był w ataku, Grzywacz (W) po dramatycznej walce przegrał z Małczewskim I (Sp). Obaj zawodnicy byli dwukrotnie li-



czni. Zielka (W) doznał porażki z dobrze walczącym Gotowieckim II.

Po meczu trener Wisły, b. mistrz Europy Kruza stwierdził, że wynik krzywdzi zespół koszański. Grubert — jego zdaniem — walki nie przegrał, a więc Sparta powinna zwyciężyć 12:8, co w efekcie przyniosłoby jej przodownictwo w tabeli.



Z zawodów o Puchar WRZZ



Sukces polskich wioślarek w Bled

Czwórka bydgoskich wioślarek: Doplerata, Gołębska, Zdziennicka, Kowalska i sternik — Migocka, odniosła w niedzielę duży sukces, zdobywając na wioślarskich mistrzostwach Europy w Bled tytuł wicemistrzowską.

Wioślarki ZSRR zdobyły w Bled trzy tytuły mistrzowskie, a CSR i NRF — po jednym.

Zawadzki powołany na mecz z Hamburgiem

W finale czwórek bezkonkurencyjna była osada ZSRR, która prowadziła od startu do meczy i wygrała zdecydowanie w czasie 3.39.8 min. O drugie miejsce trwała niezwykle zacięta walka między osadą polską i rumuńską. Rumunki prowadzili do połowy dystansu, ale piękny finisz Polek przyniósł im zasłużony sukces. Osada polska uzyskała czas — 3.41.00 wyprzedzając Rumunki o 0.7 sek. Czwarta była Finlandia, piąte — Węgry.

Czołowy bokser województwa — Zawadzki ze Sportu Koszalin został powołany w tych dniach przez SB GKKEF do reprezentacji Warszawy, która zmierzy się z pięściarzami Hamburga.

Będzie to pierwszy występ międzynarodowy naszego zawodnika. Jak wiemy, uprzednio Zawadzki miał zasilić drużynę Nowej Huty w spotkaniu z zespołem NRD, ale wyjazd jego nie doszedł do skutku.

Debiut w meczu międzynarodowym będzie dużym osiągnięciem Zawadzkiego. Spotkanie z najlepszym zawodnikiem od siebie, co pozwoli mu na wzbogacenie swych umiejętności i nabranie rutyny.



W ub. niedzielę na stadionie Koszalińskim Sparty odbyły się zawody lekkoatletyczne o Puchar WRZZ. Zawody stały na niskim poziomie, a poszczególne konkurencje miały słabątką obsadę.

Na zdjęciu głównym widzimy zwycięzcę biegu na dystansie 1500 m — Brzozowskiego. Na drugim — fotoreporter uchwycił grupkę kibiców. Wśród nich sporo młodych chłopaków. Ale czy impreza taka jak zawody o puchar zachęca któregoś z nich do startów?

Na zdjęciu dolnym jeden z niewielu trykaczy. Nie przekroczone wysokości 3 m. Ważne jest jednak, że organizatorzy „odważyli się” wstawić skok o tyczce do programu. Radzimy cieszyć to robić, a wówczas i wyniki będą lepsze.

(Fot. Grabowski)

WIELKA NEWIADOMA

W podróży na Księżyc, czy na inne ciała niebieskie natrafimy jednak na inną jeszcze przeszkodę, która przemilczana jest na ogół w prasie fachowej i popularnej. Te przeszkody stanowią tzw. granica

U fryzjera



Związek Radziecki: — A może by tak waszmościów ogolić, he?

(Neues Deutschland)

(59)

L.G. KAMINSKI

CZERWONY SOKÓŁ

Prowadził ich Klinkebyl z laską w dłoń, odkryty czarnym płaszczem, na który opadały siwe kosmyki włosów. W niego też trafiły pierwsze pociski brandenburskich kuszników...

Po południu Bogusław pchnął pół roty Jancknechtów, aby podpalili wierzaje. Pod strzałami wroga obłożyli bramy smolnymi szczapami i rozniecił ogień. Gdy płomieni przeżarł je na wylot, parę ciosów toporem dokonał reszty. Czerwony Sokół z gromadą rycerzy wdarł się do środka, wśród radosnych okrzyków przyglądającego się szturmowi wojska.

Budowla podzielona była na pięć pomostów, jeden nad drugim, połączonych z sobą spiralnymi schodami. O każdy stopień tych schodów rozgorzała walka zawzięta, nieustępliwa. Elektorscy uderzali z dogodniejszych pozycji, więc też w orężu nie przebierali. Na głowy nacierających spadły ciosy młotów, wszelakie żelastwo, bala, glazy, które toczyły się po schodach z głuchym turkotem, przetrącały nogi, miażdżyły. Na każdym pomostcie ciała obrońców i napastników, szczipione w nienawistnym uścisku, styły wśród kałuż krzepnącej krwi i porzuconej broni.

Książę pierwszy dotarł do płatego pomostu. Ledwo dotknął go noga, skoczyli nań dwie postacie z gorączkowo błyszczącymi oczyma, nieludzkie. Jednego zdzielił mieczem, drugiego chwycił w pot i rzucił wprost w dłońe tłoczących się na schodach rycerzy. Został oko w oko z Wernerem Schulenburgiem. „Wiec to

jest ten sławny żołnierz? — myślał. — Nie widać po nim zmęczenia. Stoł hardo z mieczem w garści, tyle, że czternastodniowy zarost zatął kontury szpiczastej brody i czarnego wąsika. Przytłacza uńiesiona, aby mógł przeciwnika dokładnie obserwować. Ten się nie podda...

Doskoczył do siebie bez wahania. Zadzźwięczały klingi. Rozpoczął się dzięki taniec śmierci, która usadowiła się na ostrzach brzeszczolów i jąla obmacywać to jednego, to drugiego z walczących, wybierając, z kogo by wytrząść życie. Nie wiadomo, jakby się skończyło starcie obu wodzów, gdyby Bogusław w pewnej chwili nie włożył demonstracyjnie miecza do pochwy. Słanał bezbronny przed burgrabią i wyplął pierś:

— No ubij swego księcia!
Schulenburg, opuszczając broń, zaczął się: — nie jestem rzeźnikiem. Ale nie wam książę, składałem przysięgę.
— To ją złożysz. Pobitem wojsko Dietricha von Barkau, on sam nie żyje. Północna część Wkrzańskiej Marchii wraz z tymi włościami — na powrót w pomorskich granicach. Moje roty pustoszą Nową Marchię.
— Bronicie się, książę. Śmierć mi nie straszna.
— Dowiedleś tego nieraz. Ale cóż Pomorzu po śmierci człowieka, który mógłby dowodzić jego wojskami?
— Kpiny?
— Oto moja dłoń.
Burgrabia po chwili wahania ujął księżęcą prawicę.
— Mv, Bogusław X, władca Pomorza

Kaszubów i Wenedów etc. nadajemy poddanemu naszemu Wernerowi Schulenburg i jego potomstwu, na wieczne posiadanie, miasto Pienkni z przynależnymi doń ziemiami, lasami i wodami...

Gdy Bogusław skończył mówić, Mecklemburczyk wypowiedział sakramentalną formułę, że poddaje się władze księżęcej i na każde zawołanie swego pana stanie z ludźmi, koniami i bronią. Potem dodał ze smutkiem:

— Nigdy książęca laska nie była dla mnie większym ciężarem, jak dziś, na błędnym polu zasłanym ciałami mych druhów.

Bogusław uśmiechnął się: ujęło go to powiedzenie za serce. „Dzielny, prawy rycerz — pomyślał. — I dobry dowódca. Ten człowiek uczynił z całego pogranicza mych ziem niezdobytą twierdzę”.

Następnego dnia wojsko pomorskie zburzyło do fundamentów obie Wieże Celne. Wacław wrócił ze swoimi do Bardo, a Bogusław pociągnął ku Szczecnowi, obsadzwszy uprzednio zamek w Gardzewie silną załogą.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

Były dzwony. O spłżowe ściany tłukły srebrzyście sęduszką sygnaturek, tenorem wórowały im dzwonnice okazalszych kościołów, a czasem do tego koncertu przyłączał się pełen namaszczenia bas katedralnych kolosów, co to do rozkołysania potrzebowały siły dwóch albo więcej ludzi. Bily dzwony jak Pomorzanie długie i szerokie: od Bardo i Rugli na zachodzie — do Leborka i Bytowa przy polskiej granicy; od wybrzeży Bałtyku — do Jastrowia i Borów Myśliborskich na południu. Ich wołanie nie ominęło choćby najdalejszego miejscowości, zakłócając normalny bieg życia, w sercach ludzkich wywołując podniecenie zgola niecodzienne.

(a. c. n.)